Lekarz a bezduszne przepisy

Bywają sprawy, w których lekarz być może nie jest winny wprost z reguł wynikjących z litery prawa, ale gdyby nie jego spolegliwośc wobec żądań przedstawicieli władzy, losy pacjenta byłyby inne. Oto jedno z orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i interewencji dr. Adama Bodnara, Rzecznika Praw Obywatelskich

Skarżący przebywał w szpitalu – w dwa dni po wypadku samochodowym i **znajdując się pod wpływem narkotycznych środków przeciwbólowych został przesłuchany przez odpowiednie władze, bez obecności obrońcy**. Podczas tego przesłuchania skarżący przyznał się do prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu i spowodowania wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego jedna osoba zmarła, dwie zaś zostały ranne. **Następnie sąd uznał skarżącego za winnego popełnienia tego przestępstwa oraz wymierzył mu karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.**
Sąd powszechny wydając wyrok skazujący oparł się, m.in. na wyjaśnieniach odebranych w szpitalu oraz ówczesnym przyznaniu się skarżącego do winy. Wyrok został utrzymany przez sąd II instancji. Skazany odwołał się do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dowodząc, że został skazany na podstawie nielegalnych dowodów, przeprowadzenia przesłuchania gdy stan zrowia podejrzanego to uniemożliwiał, a po drugie przesłuchanie bez obecności adwokata. ETPC podzielił zarzuty pacjenta przesłuchanego przez policję w czasie gdy był pod wpływem środków przeciwbólowych i zgodził się na zadośćuczynuienia, które zaproponował rząd RP, przyznając,że złamał europejskie prawo.

Otóż przedstawiciel Rządu RP uznał, że nastąpiło naruszenie wyżej wymienionych przepisów Konwencji w tej sprawie i zaproponował warunki ugody, która opiewała na sumę pieniężną w wysokości 8 000 złotych. Pomimo braku informacji zwrotnej od skarżącego, Trybunał

zaakceptował deklarację jednostronną Rządu RP i stwierdził, że zaproponowana kwota porównywalna jest do kwot przyznawanych w zbliżonych sprawach, a poszanowanie praw człowieka wynikających z Konwencji i jej Protokołów nie wymaga kontynuowania rozpoznawania niniejszej sprawy, w konsekwencji czego, na mocy art. 37 ust. 1 c) Konwencji skreślił skargę z listy spraw.

ZE SZPITALA NA BRUK

Rzecznik Praw Obywatelskich wyjaśnia sprawę śmierci dwóch osób w kryzysie bezdomności, które zmarły wkrótce po wypisaniu ich z warszawskiego Szpitala Praskiego do schroniska

Wiadomo, że od wielu lat osoby te nie były właściwie diagnozowane i leczone od wielu lat. Szpital został objęty kontrolą właściwych służb, NFZ powiadomił też prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa.

Problem dostępu osób w kryzysie bezdomności do opieki medycznej jest przedmiotem zainteresowania RPO od wielu lat. Chodzi o to, że osoby te mogą nie być właściwie leczone i diagnozowane, a ze szpitala wypisywane są do schronisk.

Czy dwa tragiczne przypadki, o jakich RPO dowiedział się od Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej, to skutek nierozwiązania tego problemu?

Wiadomo, że obaj pacjenci byli zaniedbani pod względem zdrowotnym i higienicznym. Kontakt z nimi był utrudniony. Wiadomo, że ze szpitala trafili do schroniska i tam po kilku dniach zmarli. W ich szpitalnych kartach informacyjnych nie było wzmianek o przewlekłych chorobach, na jakie cierpieli.

Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił o stanowisko do: szpitala

Praskiego, Departamentu Nadzoru i Kontroli w Ministerstwie Zdrowia, Mazowieckiego Oddziału NFZ, oraz Rzecznika Praw Pacjenta. Zapytał też o działania Prokuraturę Okręgowa Praga Warszawa w Warszawie oraz Prezydenta Miasta Warszawy.

Okazuje się, że sprawa wzbudziła poważne wątpliwości tych instytucji: Mazowiecki Oddział NFZ poinformował, że 30 października 2019 r. skierował zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa w szpitalu poprzez narażenie dwóch pacjentów w kryzysie bezdomności na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Wcześniej NFZ skontrolował działanie szpitalnego oddziału ratunkowego.

Ministerstwo Zdrowia zleciło Wojewodzie Mazowieckiemu skontrolowanie szpitala. Także sam szpital przeprowadził postępowanie wyjaśniające i zapewnił, że zweryfikuje celowość i skuteczność przyjętych już rozwiązań oraz wypracuje mechanizmy organizacyjne, które poprawią opiekę nad osobami dotkniętymi bezdomnością.

Rzecznik widzi wyraźnie, że dostęp osób z w kryzysie bezdomności do opieki zdrowotnej jest dramatycznie zły. Konieczne są pilne zmiany systemowe. Konieczne jest stworzenie sprawnego systemu łączącego opiekę medyczną z opieką społeczną.